

Molay

Celuloza



ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH
ODZNACZONYCH ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY I ODZNAKĄ „ZASŁUŻONY DLA
ROZWOJU WOJEWÓDZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO”

NR 5 (63)

Kostrzyn — 28. III. — 11. IV. 1975 r.

Cena 50 gr

Przebieg realizacji dodatkowych zobowiązań

Minął miesiąc od daty przyjęcia naszych dodatkowych zobowiązań, które w liście przekazała ałoga Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych na ręce i Sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka. Prasa, radio i telewizja szeroko komentowała nasze zobowiązania szczególnie te, które związane są z oszczędnością surowców. W KZP na co dzień w zasadzie oszczędzaniem dużo się nie mówi, co jest zjawiskiem pozytywnym, gdyż właśnie świadczą o tym, że są one integralną częścią normalnej działalności przedsiębiorstwa.

Przypomnijmy sobie jak wygląda realizacja podjętych zadań.

1. Obciążenie gramatury papieru do pisania z 71 g/m² do 65 g/m² które w ciągu roku winno pozwolić wyprodukować 1300 t papieru. Realizacja: ok. 220 t do 13 III br.

2. Wyprodukowanie w ciągu 1975 r. 1 mln. m² papieru introligatorskiego.

Do 12 marca br. wprowadzono do magazynu 33,5 tys. m². Należy przyspieszyć produkcję tego papieru.

3. Dodatkowe zużycie makulatury w ilości 500 t zamiast celulozy. Do tej pory zużyto dodatkowo 370 t makulatury. Zobowiązanie zatem zrealizowano już w 50 procentach.

4. Wygospodarowanie 300 t surowców włóknitowych na drodze racjonalizacji opakowań, towarów i wykorzystanie odpadów włóknitowych.

5. Zmiana sposobu pakowania torebek śniadaniowych na rzecz stosowania worków papierowych klocekowych. Zadanie realizowane: zużycie oszczędzone do tej pory ok. 1,3 t tektury falistej.

b) Zastosowanie worków papierowych dwuwarstwowych w miejsce trzywarstwowych do pakowania torebek handlowych.

W dalszym ciągu KZP czynią wszelkie starania o znalezienie wykonawcy tych worków.

Zjednoczenie Przemysłu Papierniczego, po mimo wielokrotnych interwencji w tej sprawie w różnych pismach, nie zdążyło rozwiązać tego problemu.

c) Odzysk odpadów włóknitowych z celulozowni z osadników płaskich. Instalacja w wykonawstwie. Wg oświadczenia inż. H. Wichrowskiego będzie gotowa do dnia 5 IV 75 r. Realizacja zadania szczególnie ważna przy aktualnym deficycie włókna w naszym przemśle. Każdy dzień zwłoki w realizacji zadania — to bezprowalna strata papieru.

d) Paletyzacja 10 tys. ton papieru w folię termokurczliwą. Temat nie wprowadzony ze względu na brak urządzenia do odkurczania (import).

5. Zwiększenie produkcji i asortymentu wyrobów rynkowych na ostatnia wartość 8 mln zł. Pomysł realizujemy dodatkowo ilości wyrobów rynkowych, szczególnie w zakresie ilości obrusów papierowych i zestawów serwetek.

Na Wiosenne Targi Poznańskie wyjechało z ofertą produkcji rynkowej następujących wyrobów:

- papier wzorzysty konfektionowany,
- zestawy serwetek i podstawek wielokolorowych
- bielizni wielokolorowe.

Do tej pory nie rozwiązano problemu produkcji papieru śniadaniowego o wyższych walorach użytkowych i papieru światłoczułego konfektionowanego do wyświetlark typu Metem.



Młodzież szkolna pracuje społecznie na rzecz zakładu.

Przez usprawnienie gospodarki materiałowej do szybszego wzrostu dobrobytu

Pod tym hasłem ogłoszony został Ogólnokrajowy Konkurs Usprawnienia Gospodarki Materiałowej w okresie 1973-1974. Patronat nad konkursem objął Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, a organizatorem konkursu była Państwowa Rada Gospodarki.

Do konkursu przystąpiły również nasze zakłady wśród 115 przedsiębiorstw zielonogórskich z Ziel. Lubuskiej. Celem konkursu było: zwiększenie tempa obrotu materiałowej, kosztów produkcji i usprawnienie organizacji gospodarki materiałowej. Chodzi tu głównie o:

- zmniejszenie zainteresowania za logi pracowniczych wykorzystaniem istniejących rezerw we wszystkich dziedzinach gospodarki materiałowej;
- wybudowanie zapasów materiałowych w celu przyspieszenia przepływu materiałów i usprawnienia organizacji gospodarki materiałowej;
- racjonalne gospodarowanie surowcami i materiałami test szeregu istotne w ekonomice naszej

gospodarki, charakteryzującą się wysoką materiałochłonnością produkcji. Koszty materiałowe — wliczając w to również koszty paliwa i energii elektrycznej — stanowią blisko 70 proc. całości kosztów wytwarzania. 1 proc. zmniejszenia kosztów produkcji przez oszczędne zużycie materiałów oznacza w naszych warunkach kwotę 7 mln zł. Każdy 1000 zł sprzedanej produkcji zawiera 610 zł wartości materiałów.

W okresie trwania Konkursu za stała zrealizowanych szereg przedsięwzięć dotyczących usprawnienia gospodarki materiałowej.

Należy tu wymienić:

- zmiany organizacyjne służby zaopatrzeniowo — magazynowej;
- powołanie Działu Rewizji i Inwentaryzacji Ciągłej;
- wybudowanie szeregu składowisk ramp wiat przyspieszających przepływ materiałów do użytkowników; nastąpiła poprawa warunków składowania i zmniejszenia strat;
- wdrożenie metody Analizy Wartości do obniżania kosztów

materiałowych.

- zwiększenie zużycia makulatury;
- w ramach „odchudzania wyrobów” wdrożono powierzchnię rozkładania papieru uzyskując obniżenie gramatury papieru do pisania i do druku;

- wprowadzenie oszczędnego pakowania papierów arkuszyowych stosując folię PE termokurczliwą;
- rozszerzenie paletyzacji obejmując nią surowce i materiały przychodzące do zakładu jak i wyroby gotowe.

Efekty finansowe wyników konkursu przedstawiały się następująco:

- obniżka kosztów materiałowych — 41,5 mln zł;
- obniżka strat — 2,6 mln zł;
- zwiększenie środków obrotowych — 18,3 mln zł.

Komisja Konkursowa wysoko oceniła dorobek KZP w usprawnianiu gospodarki materiałowej przyznając II miejsce w skali województwa. Wzrostem to jest jeszcze jednym dowodem naszych osiągnięć w 1974 roku.

Wszyscy wzięliśmy udział w konkursie „Mistrza Gospodarności”

Miasto nasze od wielu lat bierze udział w ogólnopolskim konkursie „Mistrza Gospodarności” w którym to odnosilo w latach poprzednich sukcesy na szczeblu wojewódzkim. Na ostatniej sesji Urzędu Miejskiego Kostrzyna — lutego 1975 r. podjęto ponownie uchwałę o przystąpieniu miasta do udziału w konkursie w roku 1975.

Podjęcie tej decyzji zobowiązuje nas wszystkich, gdyż do uzyskania pozytywnych wyników potrzebny jest czynny udział instytucji, przedsiębiorstw, szkół oraz mieszkańców Kostrzyna.

Podstawą oceny wyniku konkursu będą:

1. W zakresie czynów i prac społeczno — gospodarczych oraz działalności kulturalno — oświatowej;
2. Osiągnięcia gospodarcze poprzez czynny społeczny i udział w nich mieszkańców w realizacji zadań na rzecz miasta.

3. Wyniki w pracach na rzecz porządku, estetyki, zadzierżnienia i ochrony środowiska miasta. Pod uwagę będą brane tylko prace wykonane na obiektach użyteczności publicznej.

4. Osiągnięcia w zabezpieczeniu opieki nad dziećmi i młodzieżą.
5. W zakresie racjonalnego wykorzystania posiadanych środków finansowych i materialnych.

6. Wykonanie planu inwestycji remontów i konserwacji. W naszym przypadku dotyczy to remontów budynków mieszkalnych i budowy ul. Świerzeżewskiego. Wyniki stanu technicznego i wyglądu zewnętrznego budynków mieszkalnych, gospodarczych i użyteczności publicznej i publicznych urządzeń sanitarnych.

7. Jakosć remontów bieżących i kapitalnych ze szczególnym uwzględnieniem skrócenia cyklu zaplanowanych robót.
8. Utrzymanie we właściwym stanie urządzeń zaopatrzenia wody i oczyszczania ścieków.
9. Poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego poprzez dobre oświetlenie i oznakowanie ulic, przejść dla pieszych oraz utrzymanie w należytym porządku miejsc dla postojów pojazdów.

10. Powiększenie drzewostanu i zieleni miejskiej oraz inicjatywy w upiększeniu miasta.
11. Opieka nad miejscami pamięci narodowej: cmentarze wojenne (2 w naszym mieście), pomniki, miejsca stracon.

12. Inicjatywy w zapewnieniu pod różnym odpowiednim stanu sanitarnego, estetyki dworców i przystanków PKP, PKS.
13. W zakresie rozwoju usług, handlu i gastronomii.

Zainteresowani w uzyskaniu pozytywnych wyników w konkursie są wszyscy mieszkańcy Kostrzyna, niezależnie od wieku i miejsca pracy. Dlatego potrzebny jest powszechny udział nas wszystkich. Korzystać z niewątpliwie, gdyż przez nas, mieszkańców, możemy wspólnie na pracę powrócić możemy swój dzień jutrzejszy.

M.S.

Dziś
w numerze

ABC informatyki
Ostatni etap Planu
5-letniego str. 2
Miniszanatorium
Korzystność dalszego
doskonalenia gospo-
darki materiałowo-
magazynowej str. 4

Rozbudowa ośrodka wypoczynkowego w Lubiewie

Wzrost ilości dni wolnych od pracy stwarza potrzebę rozwoju ośrodka wypoczynkowego dla zarząz. W tym celu podjęto rozbudowę istniejącego w Lubiewie ośrodka. Ośrodek położony jest w lesistym, pagórkowatym terenie nad Jeziorem Lubo-
wo.

Nakładem 4,5 mln zł zbuduje się:

- obiekt akupacyjny świetlicę, stołowe, bibliotekę z czytelnia oraz pomieszczenia gospodarcze;
- trzy domki campingowe.

— sieć elektryczna, wodociągowa i kanalizacyjna, oraz drogi, plaże, chodniki i ogrodzenia.

Bedziemy również partycypować w kosztach budowy drogi dojazdowej do wsi Lubiewo.

Budowę prowadzi własna brigada SOWI. Jedynie prace specjalistyczne powierza się obecnym wykonawcom. Przewiduje się, że część prac zostanie wykonana w tym czasie społecznym przez zarząd gminy. Zapraszamy wszystkich którzy dotychczas nie korzystali z uroków wolnej nocy i niedzieli nad Jeziorem Lubowo.

Na zdjęciu: Fragment Ośrodka Wypoczynkowego w Lubiewie
Fot. Ryszard Tomczuk



Muzeum
TWIERDZY KOSTRZYN



Maciej Kwiatkowski w rozmowie z przybyszem z wsiwa w KZP i Sekretarzem KC PZPR tow. Edwardem Gierkiem

Maciej Kwiatkowski technik mechanik - kierownik zmiany na Papierni

W przemyśle papierniczym pracuję już 24 lata. Pracę zacząłem rozpocząć w Jeleniogórskich Zakładach Papierniczych, skąd otrzymałem przeniesienie do Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. Przedtem jednak odbyłem już staż na kierowniku stanowisku pracującym przez lat 3 jako kierownik Fabryki Tekstury w Jedlinie Zdroju.

Zawsze marzyłem o wielkim przemyśle i dopiero tu na Papierni poczułem że jestem komuś potrzebny. Nie tylko ta praca da mi pełną satysfakcję. Dzięki kierownictwu zakładu i współpracownikom, którzy stworzyli mi wprost idealny klimat i pomoc, nie miałem zbyt wielkich problemów z adaptacją. Prace w KZP rozpocząłem w 1970 r. jako kierownik zmiany na Wydziale Maszyn Papierniczych, gdzie pracuję na tym stanowisku do dnia dzisiejszego.

W tymże roku zostałem wybrany sekretarzem OOP na Papierni i obecnie pełnię tę funkcję przez 3 kadencje. W partii jestem już od 1954 r. Zakład jest dla mnie drugim domem, gdyż zadowolę się tu wiele, przede wszystkim to, że dał mi szansę startu, o którym marzyłem. Z pracy jestem zadowolony, gdyż daje mi pełną satysfakcję. Po prostu jest mi tu dobrze. Z obowiązków zawodowych i politycznych staram się wywiązywać należyte i chyba to robię dobrze, bo otrzymuję w 1974 roku Brązowy Krzyż Zasługi o czymś świadczy. Cieszy mnie to, że zakład rośnie, ciagle udoskonalą się, że warunki bytowe pracowników ciagle poprawiają się.

Prawda jest, że w porównaniu z latami ubiegłymi nastąpił w zakładzie i mieście olbrzymie zmiany. Nie świadczy to jednak, że wszystko jest idealne. Ważnym problemem w zakładzie są stosunki między ludźmi i to nie na oświeczonych kierownictwie — robotnik, ale wśród samych robotników. Niejednokrotnie rzucił mi się w oczy człowiek, który do człowieka. Jest to problem niby prosty, a jak często trudno go wyeliminować. Zresztą dość często zauważyć można brak wśród ludzi obowiązku, wesołności, dobra, że prace wykonują tylko na wyzwanie polecenia, sami nie podjęcia żadnej decyzji.

Na Papierni problemem dość istotnym jest zle wyużytkowanie zdolności ludzkiej, o której nie ma zbyt wiele świadomości. Wszystko to jest jak rozrzucone, pochowane po kątach i utrzymywane przez pomniejszenie w należytym porządku jak i ich dozor, sprawia trudność. Do tego zdążyć się dość często przyszkolić wandalizmowi i niszczeniu. Strawny jest temu zaniechanie, ale często jesteśmy bezradni. Dość istotnym problemem jest brak miedzykultury, co jest niejednokrotnie powodem nienawiści pracowników z zakładu. Mamy przekazy, że pracownicy, którzy od nas odchodzą nie poprawiają sobie warunków materialnych, ale przede wszystkim skłamał. Jednak jestem przekonany, że już wkrótce sprawy te ulegną poprawie.

Tyle na sam o sobie.

A co mówią o nim jego przełożeni. Jest pracownikiem zdyscyplinowanym i dobrym fachowcem. Cennie bierze udział w pracach Aparatu Politycznego czono dowodem jest ukończenie WUM-u z kierunku Polityka Gospodarcza PPT, a obecnie jest członkiem Komitetu Zakładowego PZPR i Miejsko-Powiatowej Komisji Kontroli Partijnej.

Na Wydziale cieszy się pełnym zaufaniem i autorytetem. Mówią o nim: da się lubić.

Co można wyprodukować z odpadów drzewnych?

PAPIER Z TROCIN
W kombinacie celulozowo papierniczym w Świeciu i obłiskich tartakach powstaje rocznie ok. 30 tys. metrów sześciennych trocin. Ich zastosowanie w przemyśle papierniczym zajęli się naukowcy z Politechniki Łódzkiej. Opracowana przez nich technologia umożliwia stosowanie trocin do wytwarzania tzw. mas półchemicznych stosowanych do produkcji tekstury falistej. Trocin dodawane do kłasy sztywnej surowca — np. drewna brzoźowego. Same tylko świeżkie trociny, zastępując częściowo drewno w produkcji papieru, mogą przynieść oszczędności w wysokości 16 mln zł rocznie.

DREWNIANY BETON
W Szwecji wyprodukowano nowy rodzaj materiału budowlanego, jest to beton, zawierający 50 procent ziemiolinek kory drzewnej lub ziemiolinek wiórów. Materiał ten, noszący nazwę „Korobeton”, wyprodukowany został przez szwedzki Instytut Doświadczeń i Badań Materiałowych. Na międzynarodowej wystawie wzniesiono kolumnę, która odbyła się w Nozymbierze, wyznaczała Tor Ottenholm, narodzony z ostat brzoźowym medalem.

Normalnie beton otrzymuje się z wyciskania klinkieru z piaskiem i cementem, przy czym piasek można za stąpić rozrątanym żużlem. W

Minęły dwa miesiące 1975 r. — czas się zastanowić jak rozpoznać ostatni etap planu 5-letniego. Jest to o tyle ważne, że poprzednie lata kończyliśmy z poważnymi nadwyżkami, czego nie można powiedzieć o roku bieżącym, który rozpoczęliśmy niezbyt pomyślnie. Chociaż sprzedaż produkcji towarowej przekroczyła 981 tys. zł, to jednak do planu produkcji wg cen zbytu zabrakło nam 2.682 tys. zł i o tyle zostały obniżone zapasy wyrobów gotowych.

Wykonanie zadań przez poszczególne zakłady przedstawia się następująco:

— produkcja całkowita wg cen porównywalnych:	
zakład w Kostrzynie	— 101,1% + 2.310 tys. zł
zakład w Dreźnie	— 87,2% — 2.965 tys. zł
zakład w Nowej Soli	— 102,9% + 202 tys. zł
razem przedsiębiorstwo	— 100,9% + 57 tys. zł

— produkcja towarowa wg cen zbytu:	
zakład w Kostrzynie	— 100,8% + 1.316 tys. zł
zakład w Dreźnie	— 85,7% — 3.766 tys. zł
zakład w Nowej Soli	— 101,3% + 150 tys. zł
razem przedsiębiorstwo	— 98,7% — 2.682 tys. zł

— sprzedaż produkcji towarowej wg cen zbytu:	
zakład w Kostrzynie	— 102,3% + 3.562 tys. zł
zakład w Dreźnie	— 87,8% — 3.233 tys. zł
zakład w Nowej Soli	— 102,8% + 322 tys. zł
razem przedsiębiorstwo	— 100,5% + 951 tys. zł

Z podanych wielkości wynika, że na ogół przedstawia się wykonanie zadań w Dreźnie, gdyż pozostałe zakłady zadania swoje wykonywały z nadwyżką. Na tak niekorzystne wyniki wpłynęło przede wszystkim nie wykonanie planu w asortymencie tekstury falistej trzywarstwowej — 283 tony i tekstury papierowej powłocznej klejem — 142 tony.

Przeznacz tych zakładów można doszukiwać się wiele, a do najważniejszych z nich należą:

- opóźnienie uruchomienia teksturnicy przez Chojnowskie Zakłady Wyrobów Papierowych,
- niewłaściwe sklejanie na 1-szym zespole klejącym teksturnicy,
- wady instalacji elektrycznej teksturnicy,
- nie przekazanie bobinarki przez Zakład Wyrobów Papierowych w Gnaszynie.

Ponadto wystąpiło wiele innych trudności, które zawsze towarzyszą przy uruchomieniu nowych wyrobów, tym bardziej że przekazany park maszynowy z innych zakładów jest w znacznym stopniu wyeksploatowany.

Niezależnie od tego brak dostaw podłoża do powlekania klejem z zakładów w Skolwinie uniemożliwia przekroczenie pełnego asortymentu taśm powlekanych.

Sprawa nie wykonania zadań w tych asortymentach jest o tyle alarmująca, że na podstawie wykonania za I-szą dekadę m-ca marca przewiduje się że niedobory te za I-szy kwartał br będą jeszcze wyższe.

Sytuacja ta nie tylko ma ujemny wpływ na działalność gospodarczą przedsiębiorstwa, lecz konsekwencje jej sięgają również naszych odbiorców, a przede wszystkim kupujących taśmę powleczoną klejem która służy do ostatecznej czynności przy pakowaniu wyrobów.

W pozostałych wyrobach produkowanych w przedsiębiorstwie występujące odchyle plusowe i minusowe są niewielkie i nie mają większego wpływu na ogólne wykonanie zadań. Można by się zastanowić czy

Gdzie jesteśmy?

Ostatni etap planu 5-letniego

w tych dwóch miesiącach zrobiliśmy tyle na ile było nas stać? Odpowiedź może być chyba tylko jedna — stać nas było na więcej. Przyczyn dlaczego nie zrobiliśmy więcej, można by się doszukiwać wiele. Jedną z nich to znaczne straty czasu pracy z tytułu godzin postojowych, z przeczaczeniem na remonty i konserwacje oraz sprawy technologiczne.

Za przykład mogą posłużyć maszyny papiernicze, których efektywny czas pracy został obniżony łącznie o 42 godz. tj. o 1,7 proc. z tytułu przekroczenia planowanych postojów. Ie znaczy dla nas 1 godzina, można sobie wyobrazić poprzez przeliczenie przypadającej ilości produkcji papieru, która średnio wynosi około 5,4 Mst/godz.

Postoje to różnie się kształtowały dla poszczególnych maszyn i okresów czasu. W m-cu styczniu postoje nieplanowane wyniosły tylko 2 godz., natomiast w m-cu lutym aż 40 godz. z czego na MP-I przypadało 36 godz., a na MP-II 4 godz.

Zdajemy sobie sprawę, że trudno jest się ustrzec od nieprzewidywanych usterek i awarii, lecz w tym trudnym okresie kiedy zagranicą nie wykonanie zadań planowych, powinniśmy wszystko uczynić aby na każdym stanowisku pracy osiągnąć maksymalną wielkość produkcji, a ponadto w Zakładzie w Dreźnie dążyć do jak najlepszego usunięcia nieprawidłowości i osiągnięcia pełnej wydajności pracy maszyn.

BRONISŁAW WÓJCICKI

Pod tym hasłem chcemy zainicjować szeroką działalność zakładu naszego go zakładu mającą na celu lepszemu wykorzystaniu ukrywających się dotychczas rezerw.

Chcielibyśmy aby każdy członek naszej logi popatrzył twórczo na swoje otoczenie i swoja pracę. Co Ci przeszkadza w pracy? Gdzie widzisz możliwość lepszego go wykorzystania surowców i urządzeń?

W dzisiejszym numerze gazety chcemy zasygnalizować problem o poddów powstających w procesach produkcyjnych w naszym zakładzie. W jaki sposób zmniejszyć ich ilość, bądź jak je wykorzystać, ażeby nie tracić bezpowrotnie zawartego w nich surowca.

Każdy z nas na swoim odcinku najlepiej może je zobaczyć i ocenić. Celowo nie podajemy ich wykazują, że niejednokrotnie po odpowiedniej obróbce pomysł ten daje doskonałe rezultaty.

Wszystkie zgłoszone wnioski i postulaty zostaną przeanalizowane i omówione przez specjalistów Ośrodka. Najlepsze wnioski i pomysły zostaną opublikowane na łamach „Celulozy”, stając się inspiracją do nowego spojrzenia na miejsce pracy każdego z nas i osnowa dla nowych poszukiwań.

Liczmy, że wśród prawie trzydziestego lat losu apel ten nie pozostanie bez echa, dając plan w postaci ujawnienia korzystnych inicjatyw.

OPT — A. M.

Rozejrzyj się dookoła siebie

Informatyka jest skomplikowanym, specyficznym narzędziem. Jej wprowadzenie w zakładzie przemysłowym, to długotrwały, wymagający różnorodnych i na ogół znacznych nakładów proces o charakterze długofalowej inwestycji. Efektywność przebiegu tego procesu zależy od spełnienia szeregu różnych warunków wstępnych. Jednym z zasadniczych jest odpowiednie przygotowanie ludzi. Temu właśnie celowi ma — przynajmniej w intencjach autora — służyć cykl artykułów, który niniejszym zostaje rozpoczęty.

Cykl ten zawiera pewne „minimum minimum” wiadomości o informatyce, które są niezbędne każdemu, kto z zamierzeniem informatycznego chce korzystać. Jest skierowany do całej załogi naszego Zakładu, zaś praktycznie wien stać się „encyklopedią kieszonkową” każdego pracownika, którego funkcje mają być w minimalnym stopniu charakter analityczno-twórczo-kierowniczy, oraz który ma ambicję pracować nowoczesnie.

1. INFORMATYKA — TRUDNY ZAWÓD.

Dla ludzi zawodowo parających się informatyką nie stanowi ona, rzecz jasna (tu jest zresztą również źródło szeregu nieporozumień i bajek typu: „każdy może to robić”), swojego hobby, lecz jest po prostu **trudnym zawodem**. Tak, niewątpliwie jednym z najtrudniejszych zawodów w współczesnym świecie. Do wykonania swoich czynności, których krótkie omówienie będzie właśnie przedmiotem rozważań niniejszego artykułu zapoczątkującego cały cykl.

1.1. Środki i metody.

Podstawowym (choć wcale nie jedynym) technicznym narzędziem pracy informatyka jest komputer, o którym będzie jeszcze mowa w dalszych partiach niniejszego cyklu. Zasadniczą cechą tego narzędzia jest to, że obliczenia większe wykorzystanych w nim zjawisk, procesów, elementów itd. stanowią rzeczy **najnowsze**, a więc o

ABC Informatyki

znacznie większym stopniu złożoności, niż to co już znamy — zastane, w zakresie czego nagromadzone odpowiednie zasoby umiejętności i doświadczeń.

Metody stosowane w informatyce bazują również na **najnowszych** osiągnięciach w dziedzinie matematyki, fizyki, techniki, organizacji itd. Co więcej, informatyk jest w całości stworzony, w całym wykonaniu swojej **normalnej** pracy, do poszukiwania i opracowywania nowych metod, dotychczas nie znanych i nie stosowanych.

Dla ścisłości należy zauważyć, że nie dla każdej specjalności informatycznej powyższe czynniki są jednakowo ważne. W całej rozciągłości rzutują na pracę koordynatora — projektanta i programisty, nieco mniej w przypadku konserwatora i operatora sprzętu, jeszcze mniej dla kontrolera dokumentów. Dotyczy to jednak wyłącznie zagadnienia gradacji, nie ma zaś nic wspólnego z kwestią negacji — aprobaty.

1.2. Obiekty pracy.

Cechą szczególną obiektu pracy informatyka jest jego **ciągła zmienność**. Obrazowo mówiąc, informatyczne procesy wytwórcze nie są powtarzalne: stale ma do czynienia z nowymi surowcami, z nowymi procesami technologicznymi i nowymi produktami końcowymi. Stymuluje to oczywiście konieczność ciągłego „wymiany załogi”, a więc z kolei — stale zmieniającego się w informatyce miejsce w systemie, lecz warunkiem sine qua non wykonania normalnej pracy. Jest rzeczą w pełni zrozumiałą, że zagadnienia koordynacji i organizacji naberąją wobec powyższego szczególnej ostrości.

1.3. Cechy osobowe.

Jako konieczne dla informatyka cechy osobowe wymieniamy tu często: elastyczność umysłową, systematyczność, solidność, wytrwałość, dokładność, odpowiedzialność itd.

Na takowe dictum niejednemu — z zrozumiałym skądinąd zdziwieniem (a może i przekąsem!) powiada: „zaraz zaraz przecież takie cechy są ważne przy wykonywaniu każdego zawodu!” I to jest prawda. Rzecz jednak w tym, że dyspozycje psycho-fizyczne danego człowieka mogą wpływać na jakość jego pracy (w sensie: lepsza — gorzja i stać gradacją pracowników), która mimo wszystko zawsze przyniesie rzeczywisty (mniejszy lub większy) efekt końcowy, albo też praktycznie uniemożliwią uzyskanie jakiegokolwiek wyniku. To ostatnie ma właśnie miejsce w przypadku informatyki. Pełne uzasadnienie tego stwierdzenia wymagałoby szczegółowego rozpatrzenia kolejno każdej cechy osobowej, co oczywiście wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Ograniczmy się wobec tego do pewnego syntetycznego ujęcia, które w przekształceniu autora jest wystarczające.

W wyniku swojej pracy informatyk dostarcza pewien zbiór przetworzonych informacji, które są podstawą do podjęcia określonych decyzji.

Jeżeli wskutek nieposiadania koniecznych cech osobowych obarczy on ten zbiór dużym błędem, uczyni go niepełnym itp. czyli **wymaga gorzej** tego, zagadnienie nie sprowadza się do oceny: „jest gorzej od innych, oceniam go niżej i dajemy mu mniej ekwiwalent”, lecz musi być ostatecznie zupełnie inaczej: „wynik pracy negatywny, ten człowiek nie nadaje się do pracy w informatyce”. Powód uzasadniający takie podejście jest prosty: na podstawie tej informacji nie jest możliwe podjęcie poprawnej decyzji! Lub też inaczej: częściowo (przypominam: wskutek braku odpowiednich cech osobowych, nie chwilowej niedyspozycji) poprawny wynik pracy informatyka jest gusz, niż całkowity jego brak, bo mianowicie stymulować powstawanie dalszych ujemnych konsekwencji.

1.4. Umiejętność współpracy.

Wykonując swoją pracę informatyk „wchodzi” na czyste podwórko” w celu przede wszystkim jego rozpoznania. Wynika to oczywiście nie z chęci stawiania się natrętem, lecz stanowi istotę działania. Więcej, informatyk stymuluje zmiany tych „podwórek” stawiając tym samym gospodarzy w sytuacjach przemysłowych, czego na ogół nikt nie uwielbia. Konkretnie mówiąc chodzi o to, że przed „zastawieniem metod i narzędzi informatycznych konieczne jest właściwe przygotowanie obiektu: zmiany organizacyjno-strukturalne, uporządkowanie systemów, kodowanie, wytworzenie odpowiednich zbiorów, technologia różnych procesów, szkolenie załóg w zakresie całkowicie nowych zagadnień itd.

Z powyższego jednoznacznie wynika dla informatyka **wymóg** umiejętności pracy bezkonfliktowej i współpracy z ludźmi w ogóle. I w tym przypadku chodzi oczywiście nie o wymóg postulowany, lecz konieczny!

1.5. Specjalizacja w branży informatyka.

Informatyka jako narzędzie może być zastosowana w najróżniejszych dziedzinach działalności ludzkiej. Jeśli ograniczymy się do zakładu przemysłowego, to można wymienić: sterowanie procesów produkcyjnych, kierownictwo gospodarki materiałami, gospodarka energetyczna, gospodarka kadrowo-zatrudnieniowa i placowa, gospodarka rodkami trwałymi, gospodarka produktami i surowcami itd. itp.

(Ciąg dalszy nastąpi)

S. G.

MINISANATORIUM

Bliski jest dzień, w którym będziemy mogli w naszym minisanatorium regenerować nasze nadzarcnięte zdrowie. Tymczasem trwają prace końcowe.

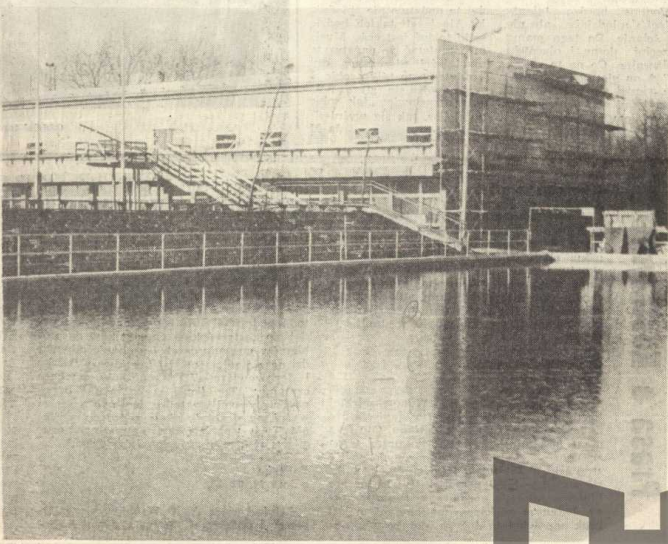
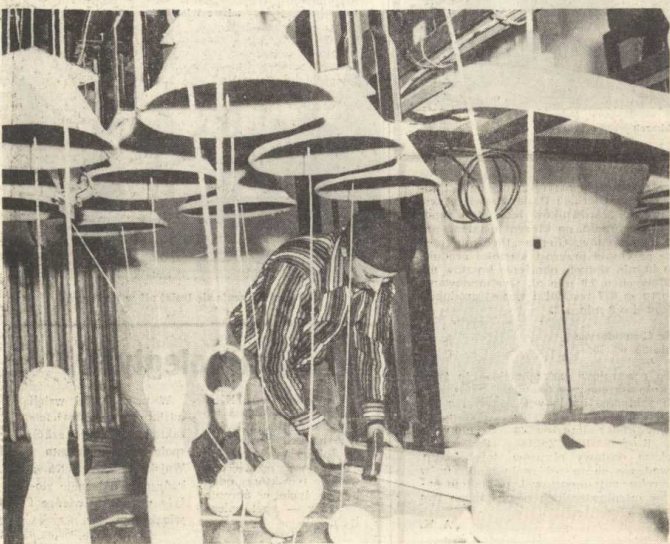
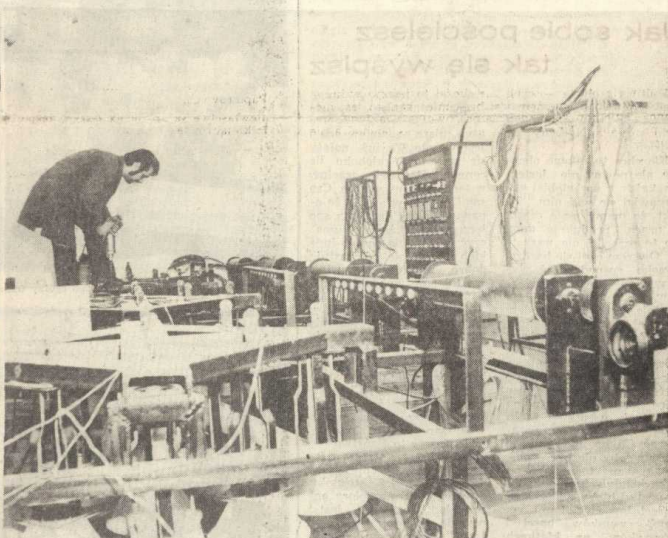
— automatycy uruchamiają maszynownię kregielni,

— stolarze kończą podłogi, układają parkiety, zawieszają dekorację sufitów,

— murarze śpieszą z wykonaniem elewacji zewnętrznych,

— elektrycy zakładają oświetlenie, piętro jest już gotowe — czeka na gości.

Praca wre pełną parą. Pogoda sprzyja.





Joanna Melka — zwizaczka papieru śniadaniowego

Zadania na temat Dnia Kobiet są podzielone. Podchodzimy do tego zagadnienia z mieszanymi uczuciami. Jeżeli kobieta wywalczyła wreszcie równouprawnienie z mężczyzną, osiągając równe prawa w każdej dziedzinie życia, to dlaczego obok różnych „Dni” („Oświaty”, „Książki”, „Morza” itp.) obchodzimy raz w roku także „Dzień Kobiet”? Czy to aby nie podważa nieco tego równouprawnienia? Poza tym, czy nie jest to trochę „wymuszanie” uprzedkości, jakie nas w tym dniu ze strony panów spotykają? Z pewnością wiele w tym prawdy.

Niektórzy skłonni są wręcz twierdzić, że „Dzień Kobiet” jest właściwie dniem mężczyzn. Złotliwość? Różnie to bywa. Byłam kiedyś uczestniczką uroczystości z okazji Dnia Kobiet w dość liczny gronie pań. Na stołach kwia-

Po 8 marca

Kilka refleksji

ty, wino, słodycze, panie odświętnie ubrane. W tym liczny zgromadzeniu było tylko dwóch panów, opiekujących się nami. Po chwili zaczęli przychodzić następni. Niektórzy spóźnili się trochę, tak że na salę wchodził po jednym. Każdy przedstawiciel męskiego rodu witany był przez zebrane panie nieomal owacyjnie, głośnymi okrzykami „oklaskami” i na wysięci zapraszany do stołów. (Cóż, zgromadzenia wyłącznie kobiece są dość nudne, to prawda). Jednak obserwator niezorientowany miałby duże trudności z orzeczeniem, czyżby to obchodzono tam święto.

Ciekawym oddzielnym problemem to zagadnienie tzw. kobiet niepracujących, wychowujących dzieci. Kolegów z pracy nie mają, a na tego „najbliższego” najczęściej nie mogą liczyć, gdyż jest on zajęty obchodzeniem uroczystości 8 marca w swoim zakładzie pracy, czy to z tytułu pełnienia funkcji społecznych czy zawodowych, przy czym ilość przeznaczoną na to czasu jest wprost proporcjonalna do rangi tej funkcji czy stanowiska. Ale tak po cichu — żądna z nas nie chciałaby przecież mieć męża pantofołarza, który nie włączyłby się w czynności związane z uświetnieniem Dnia Kobiet.

Medynarodowy Dzień Kobiet przyjął się w naszym kraju. Stale się już prawie tradycją. W naszym mieście już 7 marca od rana panowie zapatrywali się w kwiaty (Polki są podobno kobietami otrzymującymi najwięcej kwiatów). Jako zjawisko pozytywne należy odnotować fakt, że obecnie mężczyźni nie wstydzą się już „paradować” z kwiatkiem ulicami Kostrzyna. (A stosunkowo niedawno obdarowyjący przenosił kwiaty w teczkę, aby nie narazić się na kpiny kolegów).

Nie było w tym dniu kobiet zapomnianych. O nas pisała prasa, nam poświęcono wiele uwagi w telewizji i radia. W Kostrzynie Zakładach Papierniczych dzień ten obchodzono także uroczysto. Żenska załoga stała się u nas z roku na rok liczniejsza. Do dalekiej przeszłości należy już Dzień Kobiet, w którym wszystkie panie pracujące w naszym zakładzie mogły obchodzić je uroczystość razem — w miniejszej sali dawnego Domu Kultury. Teraz, ze względu na dużą liczbę zatrudnionych kobiet byłoby to niemożliwe. Uroczystości organizowano zatem grupami, w ramach jednostek organizacyjnych zakładu. Mieska część załogi składała wszelkich staran, aby jak najbardziej uświetnić ten dzień. Panowie okazali się doskonałymi organizatorami.

Zadbało o każdy szczegół. Były życzenia, kwiaty, słodycze, toasty i coś najważniejszego: wspaniały nastrój i za stworzenie tego nastroju pełnego ciepła i życzliwości chciałyśmy podziękować naszym panom w imieniu wszystkich pań.



Maria Łukowska — torebkarzka maszynowa



Zofia Wojciechowska — torebkarzka maszynowa

Oceniając gospodarkę materiałową w naszym zakładzie z perspektywy czasu jaki upłynął od chwili przekazania do eksploatacji I-etapu, a następnie II-etapu maszyn papierniczych, nie można pominąć poważnego postępu w tej dziedzinie, osiągniętego dzięki staraniom wielu pracowników służb administracyjnych i techniczno-produkcyjnych. Już niewiele pamięta te czasy, gdy magazynierzy po wielu nieuczynionych poszukiwaniach odnajdywali wreszcie sity i filce papiernicze pod żerdzią na placu drzewnym, lub rozjeżdżoną przez woźniaków celulozę w blocie, tylko dlatego, że projektanci w rozstrągnięciu prawdopodobnie zapomnieli o zaplecze magazynowym. Nie można również pominąć tu sytuacji, jaka się wytworzyła w magazynie technicznym pod koniec 1972 r. kiedy to z powodu wielu błędów organizacyjnych i stale narastających nieprawidłowości w gospodarce magazynowej nie można było nawet przeprowadzić inwentury.

Na szczęście ten etap mamy już za sobą i nie wydaje się możliwości powtórzenia w przyszłości raz popełnionych błędów. Ale czy pomimo widocznych zmian na lepsze należy zadowolić się osiągniętymi wynikami, z pewnością żaden z członków załogi nawet nie znalazłby dokładnego zagadnienia, nie odpowie na to pytanie twierdząco.

Wiele jest dziedzin w gospodarce materiałowo-magazynowej wymagających rozpracowania. Nie wydaje się możliwym na dalszą metę stosowania np. systemu zakupów „na hurta”. Zaopatrzeniowiec — Zatopek oczekujący potem i dyszący w bieganinie po sklepach jak lokomotywa celem spełnienia ad hoc różnych nieprzewidywalnych zachcianek użytkowników, jest moim zdaniem efektywnym, ale na pewno nie ekonomicznie uzasadnionym. Nie będzie w naszym zakładzie nigdy prawidłowego gospodarowania materiałami, jeśli nie zrozumiemy się odczuliśmy, że zaopatrzenie wcale nie przedkłada przed wszystkim za racjonalną gospodarkę materiałową, w ramach której jest również miejsce dla zakupów. Natomiast odwrócenie przedstawionych tu notek na niekorzyść gospodarki materiałowej może wytworzyć tylko atmosferę „ciężkiego latania” dla nas, a nie dla naszego zakładu. Corocznie notowano wzrost trzech zapasów, lecz wyniki uśredniając do obrotowości w nas, prawem. Praktyka wielu przedsięwzięć dostarczała odczuwalnych dowodów, że rozdzielanie zapasów od gospodarki materiałowej prowadziło do wzrostu zapasów nieprzewidywalnych.

Następnym ważnym zagadnieniem w naszym ogólnym ujęciu regulowania jest właśnie konieczność zahamowania potęgowania się z roku na rok wzrostu zapasów nieprawidłowych. Corocznie notowano wzrost trzech zapasów, lecz wyniki uśredniając do obrotowości w nas, prawem. Praktyka wielu przedsięwzięć dostarczała odczuwalnych dowodów, że rozdzielanie zapasów od gospodarki materiałowej prowadziło do wzrostu zapasów nieprzewidywalnych.

- Następnym ważnym zagadnieniem w naszym ogólnym ujęciu regulowania jest właśnie konieczność zahamowania potęgowania się z roku na rok wzrostu zapasów nieprawidłowych. Corocznie notowano wzrost trzech zapasów, lecz wyniki uśredniając do obrotowości w nas, prawem. Praktyka wielu przedsięwzięć dostarczała odczuwalnych dowodów, że rozdzielanie zapasów od gospodarki materiałowej prowadziło do wzrostu zapasów nieprzewidywalnych.
- a) materiały zbędne wg listy Pr. Rezerw: 4.132 tys. zł.
 - b) materiały zbędne wg listy Pr. Rezerw: 6.624 tys. zł.
 - c) maszyn i urządzeń wg wartości nominalnej: 15.735 tys. zł.
 - d) urządzeń i działalności inwestycyjnej: 1.887 tys. zł.

Razem 28.358 tys. zł.

Gdyby zapytać wszystkich zainteresowanych o przyjęcie nagromadzenia tak olbrzymiego majątku nieprzetrwałego dla przedsiębiorstwa, na pewno wszelkimi wyliczeniami bez liku powodów obiektywnych i ani jednej winy własnej. Niewątpliwie istnieją przyczyny całkowicie niezależne od przedsiębiorstwa, lecz mające istotny wpływ na powstawanie zapasów nieprawidłowych, np:

- zmiany w planie produkcji,
- zmiany konstrukcyjno-technologiczne,
- zmiany w wyniku wprowadzenia postępu technicznego,
- zmian w wyniku wprowadzenia niekompletnych dostaw,
- opóźnienie dostaw itd.

Jednak powstała również rezerwa zbędna z winy pracowników zakładu, np:

- wadliwe określenie potrzeb przez użytkowników,
- pomyłki zaopatrzenia,
- brak urealniania zamówień,
- wadliwe zakupy,
- brak kontroli realizacji dostaw,
- wadliwe magazynowanie,
- nierzetelne przemysłowe potrzeb przez użytkownika itd.

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że ważnym i pilnym problemem jest zahamowanie tendencji wzrostu zapasów w ogóle. A zapasów nieprawidłowych, w szczególności. Próby oddziaływania w tym kierunku.

Konieczność dalszego doskonalenia gospodarki materiałowo-magazynowej

runku miały miejsce już wielokrotnie w przeszłości, lecz bez żadnych pozytywnych rezultatów — i jeśli kierownictwo nie podejmie bardziej radykalnych środków obecnie i nie będzie rozliczać winnych zaniedbań, wszelkie poczynania w kierunku likwidacji przegranych zapasów, nieprawidłowych zostaną nadal tylko półśrodkami nie mającymi żadnego istotnego znaczenia.

Innym ważnym czynnikiem warunkującym prawidłową gospodarkę materiałowo-magazynową jest zabezpieczenie majątku zakładowego. Tu również należy odnotować postęp. Jednak wnikliwa działalność kontrolnej i inwentaryzacyjnej przeprowadzanej przez Dział Rewizji na przestrzeni roku 1974 i pierwszych dwóch miesięcy 1975 r. świadczy o tym, że wiele zjawisk w działalności gospodarczej zakładu budzi poważne zastrzeżenia i tym samym wymaga szybkiego załatwienia. Szczegółowo stwierdzonych nieprawidłowości są każdorazowo po dawane do wiadomości zainteresowanym kierownikom komórek organizacyjnych. Dla zabezpieczenia majątku przed możliwymi szkodami, kradzieżami i nadużyciami z strony elementów przestępczych jest wskazane niezwłocznie usunąć wszystkie stwierdzone w czasie kontroli uchybienia. Ponadto uprasza się ponownie wszystkich kierowników komórek organizacyjnych o sprawdzenie, czy:

- polegli pracownicy zajmujący się rejestracją i wystawianiem dokumentów księgowych są osobami kompetentnymi i nie obowiązali wykonywać prawidłowo;
- nie zachodzą przypadki podpisania dokumentów księgowych i blanko, lub bez wypełnienia odpowiednich rubryk;
- system rotacji zapasów i stan zabezpieczenia przed zniszczeniem jest zadawalający;
- majątek trwały i przedmioty nietrawne nie ulegają dewastacji;
- są trwałe naniesione numery inwentaryzacyjne;
- czy każdy składnik majątkowy posiada właściwy nadzór;
- są wyciągane konsekwencje służbowe w stosunku do osób winnych zaniedbań;
- na kopii RW maszyn wypełnił rubrykę dotyczącą ilości wydanej;
- ewidencja i przechowywanie dokumentów księgowych nie budzi zastrzeżeń.

Należy sobie żywić ambicję spraw poruszone obecnie i w następnym artykule byłyby tymi, których załatwienie wpłynęło na dalszą poprawę w gospodarowaniu majątkiem będącym przecież dobrem wszystkich i jednym z czynników postępu w ogóle.

T. P.

Mroczny tunel

SZANOWNA REDAKCJO!

Kiedys przebiegał przez tunel kolejowy łączący miasto Kostrzyn z miastem PKP. Całkowicie odcięty, nie było już w nim nikogo. Przecież akurat wtedy znaczna część naszych pracowników spieszyła do pracy na III zmianie, lub z II zdążyła do domu, w tym czasie rozbawione towarzysztwo omawiało „Popularną” i „Centralną” i również nie zauważyło, że ktoś wchodził do tunelu. Wówczas wreszcie — i to nie zawsze do domu.

Kolejowy tunel jest wyznaczonym miejscem do przetrwania, śpienia i zaspokajania potrzeb. W rzeczywistości jest to „mroczny tunel” — i to nie zawsze do domu.

Doskonale sprzątają temu ciemności tam panujące (zadanie). Proponuję z jednej i drugiej strony tunelu aby PKP uruchomiła punkty z wyposażeniem kasów i „mrocznych” — nawet za drobne opłaty, lub co najmniej rozważeniem najpóźniej oddać do reszty oświet-

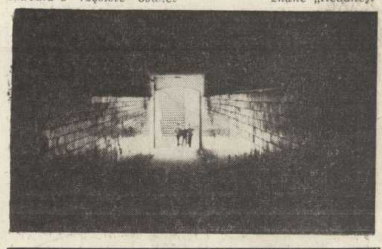
lenie i tworzenie czystości. Jeżeli już o kolei można to jeszcze jedno. Podobno teren przylegający do torowisk, oraz nasypy — są terenami PKP.

Popatrz. Czytelniku, co tam rośnie. Ja trawę dozwolę sobie nie męczyć. Wzrostu co tam rośnie, to chwasty, burzyny i krzaki. A przecież kolej znajduje się w centrum miasta i winna za dbać o estetykę swoich terenów i obiektów. Termin po temu jest jak najbardziej odpowiedni — bo to przecież wiosna, pora więc się za porządek.

AUTOR ZNANY „REDAKCJI”

OD REDAKCJI: No cóż, kolejarzy Kostrzyna jest tam ponad 1000. Jest to ogromna siła. Potraficie ugrać się z terminowym przewożeniem wielkiej masy towarowej. Czyżby uporządkowanie Waszych terenów przekraczało Wasze siły. Jeżeli tak — to zwróćcie się do kierownika zakładu, do kierownika Kostrzyna. Pomóżcie mu.

Nazwisko autora, znane „Redakcji”



Spotkanie młodych racjonalizatorów

14. III. 1975 r. w Klubie NOT w Kostrzynie odbyło się spotkanie młodych racjonalizatorów KZP biorących udział w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, z przedstawicielami Dyrekcji, Rady Zakładowej, Samorządu Robotniczego oraz ZZ ZMS.

Celem spotkania było wręczenie nagród i podsumowanie wyników za rok 1974. I tak jak informowaliśmy w poprzednim numerze naszej gazety pierwsze miejsce w konkursie zajęli za projekt automatycznej liczniki tarcz śniadaniowych: Ryszard Srokowski, Kazimierz Lewicki, Jan Chojński i Kazimierz Zawada. Zaznaczyć należy, że powyższy projekt został wytypowany na eliminację wojewódzką.

Drugiej nagrody w konkursie nie przydzielono, natomiast za 3 miejsce przydzielono 2 nagrody równorzędne. Ponadto nagrodzono projekty za debiuty racjonalizatorskie.

Nagrody wręczał z-ca dyrektora d/s technicznych inż. Stanisław Kawczyk oraz kierownik komórki wynalazczości — Zdzisław Krynicki.

Ogółem w roku 1974 w TMMT zgłoszonych było 27 projektów z czego 20 zostało zrealizowanych.

W 30 rocznicę wyzwolenia Kostrzyna

Sesja popularno-naukowa

11 marca 1975 r. przy Zespole Szkół Zawodowych zorganizowana była dla upamiętnienia 30 rocznicy wyzwolenia Kostrzyna sesja popularno-naukowa poświęcona historii i przeobrażeniu miasta. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele Urzędu Miejskiego, Wojska Polskiego, dyrekcji szkoły, szkolnych organizacji HSPS, ZMS oraz prawnicy nauki.

Po uroczystym otwarciu przedstawiciel LWP przedstawił zebrany przebieg walk wyzwolenia miasta na terenie Kostrzyna. Dalsze referaty przygotowane przez uczniów przedstawiały przeobrażenia, rozwój i osiągnięcia miasta. Szczególnie zaś podkreślono znaczenie Kostrzyna dla Zakładów Papierniczych w jego rozwoju. Następnie obecny na sesji sekretarz Urzędu Miejskiego w krótkim wystąpieniu poinformował zebranych o perspektywicznym rozwoju Kostrzyna.

Zorganizowana przez HSPS i ZMS, sesja popularno-naukowa zdała w pełni egzamin. Była to jeszcze jedna okazja szczególnego poznania naszego miasta w którym żyjemy i kochemy. Bo przecież nasze miasto to my.

Mira Gajdzanek
Irena Kwietniewska

Cenne inicjatywy OOP SOWI i Energetyków

Organizacja Partynia SOWI podjęła się wybudować (w czynie społecznym) rampę do rozładunku materiałów budowlanych. Organizacja Partynia na Wydziale Energetycznym w czynie społecznym utwardziła plac pomiędzy kotłownią a turbinownią.

Initiatywy godne naśladowania stanowią do wody dużej dojrzałości społeczno — politycznej członków partii tych organizacji oraz gotowości do podejmowania działań, które ułatwiają pracę im samym, najbliższym współpracownikom, oraz wzbogacają majątek zakładowy.

Ponadto podnosi rangę członków partii na terenie zakładu — Żadna nasza inicjatywa nie została na zebraniu nie zastąpiła przykładu dobrej roboty.

